



EMERYCIE, RENCISTO - NIE DAJ SIĘ NABRAĆ. POLICJA I ZUS OSTRZEGAJĄ.

Data publikacji 23.08.2022

Seniorze, mimo, że uważasz i znasz już metody oszustw, jakie stosują przestępcy tj. „na wnuczka”, „na policjanta” czy „na urzędnika” - zapamiętaj, że nieuczciwi ludzie wykorzystają każdą nadarzącą się okazję, aby pozbawić Cię pieniędzy i kosztowności. Taką „okazją” są nie tylko zmyślane historie, czy podszywanie się pod naszych krewnych, ale coraz częściej nieuczciwe praktyki związane są z aktualnymi wydarzeniami, takimi jak np.: akcja szczepień przeciwko COVID-19, dofinansowanie do wymiany pieca lub do węgla czy np. ... 14 emerytura.



Drodzy Państwo uważajcie na osoby, które podają się za pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i mogą proponować załatwienie formalności związanych tym świadczeniem.

14 emerytura wypłacana będzie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych bez wniosku oraz nie trzeba składać żadnego pisma. Więcej informacji znajdą Państwo na stronie internetowej ZUS pod linkiem [ZUS ostrzega przed oszustami oferującymi pomoc przy 14 emeryturze](#)

Należy pamiętać, że pracownicy Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie dzwonią do klientów z propozycją doradztwa finansowego. Ewentualna sytuacja, w której pracownik ZUS przychodzi do osoby to kontrola prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego. W takiej sytuacji pracownik ZUS posługuje się legitymacją służbową oraz upoważnieniem do przeprowadzenia kontroli. Legitymacja zawiera zdjęcie osoby kontrolującej, jej imię i nazwisko oraz numer legitymacji.

Jeżeli znajdą się Państwo w takiej sytuacji, która wzbudza podejrzenia - należy skontaktować się z Policją. Poinformuj Policję o każdej próbie oszustwa, dzwoniąc pod numer 112, nawet jeżeli do przekazania pieniędzy nie dojdzie.

Pamiętajcie, że głównym celem oszustów są pieniądze i kosztowności. Naciągacze będą dążyć do uzyskania informacji - ile posiadacie Państwo oszczędności i gdzie są trzymane. Ostatnio do mieszkanki Małopolski zadzwoniła domofonem kobieta, która przedstawiła się jako pracownica ZUS-u i poinformowała ją, że zaszły pewne zmiany w emeryturach i chciałaby z nią porozmawiać. Seniorka niczego nie podejrzewając, wpuściła kobietę do mieszkania. Następnie oszustka poprosiła o podanie „czerwonych numerów seryjnych banknotów” z wcześniejszych emerytur, grożąc jednocześnie, że jeśli tego nie zrobi, to seniorka nie dostanie podwyżki i będzie musiała stawić się przed komisją lekarską. Gospodyni w obecności oszustki wyjęła swoje oszczędności i zaczęła przeglądać pieniądze. Seniorka nie znalazła czerwonego numeru seryjnego, więc zgodnie z poleceniem „pracownicy ZUS”, seniorka schowała pieniądze do koperty i odłożyła do szafki - co nie umknęło uwadze oszustki. Oszustka pocieszała seniorkę i obiecała, że postara się jej pomóc. Po chwili do

mieszkania przyszła „pani doktor”, której badanie i opis historii choroby miał zapewnić, kobiecie podwyżkę emerytury. W czasie kiedy seniorka była badana, druga z kobiet zabrała z szafki wszystkie pieniądze i wyszła z mieszkania. Po chwili „pani doktor” otrzymała pilny telefon i również musiała natychmiast wyjść. Seniorka chciała schować swoje oszczędności w inne miejsce i wtedy zorientowała się, że została okradziona. Nie każdy, kto do nas dzwoni ma szczerą intencję. Ograniczone zaufanie to Twoja jedyna tarcza ochronna.